

Walczyć prawidłowo

Duchowo budująca cegielka nr 169

„Czy nie wiecie, że zawodnicy na stadionie wszyscy biegną, a tylko jeden zdobywa nagrodę? Tak biegnijcie, abyście nagrodę zdobyli.

A każdy zawodnik od wszystkiego się wstrzymuje, tamci wprowadzie, aby znikomy zdobyć wieniec, my zaś nieznikomy”. (1. Kor. 9, 24-25)

„Bo nawet jeśli ktoś staje do zapasów, nie otrzymuje wieńca, jeżeli nie walczy prawidłowo”. (2. Tym. 2, 5)

Każdy z was wie, że na olimpiadzie czy na jakichkolwiek igrzyskach atletycznych, nie jest ważne, że przybiegniesz jako pierwszy w wyścigu. **Jeśli nie biegniesz zgodnie z regułami, to zostaniesz zdyskwalifikowany. Musisz biec prawidłowo. I tak samo jest w życiu człowieka. Jeżeli nie dokonujesz biegu życia prawidłowo, ale niewłaściwie, to nie spodziewaj się, że zwyciężysz. Musisz biec bieg życia według Słowa Bożego i z tym zamiarem, z jakim urodziłeś się tutaj.**^[1]

Nie ważne, kto przybiegnie pierwszy, **musisz biec według reguł, inaczej nie zwyciężysz.** Jeżeli zawodnicy biegną po torze dookoła stadionu, a jeden z nich biegnie na skrót i przebiegnie przez pole, i zwycięży nad innym zawodnikiem o pół godziny, to i tak **zostanie zdyskwalifikowany na końcu wyścigu. On musi biec zgodnie z regułami tego biegu, inaczej zostanie zdyskwalifikowany.**

I tak właśnie musimy postępować w tym biegu życia, w którym **biegniemy obecnie. Musimy biec według Bożych wymagań, inaczej przegramy, kiedy tam dobiegniemy.** Czy jestem prezydentem, czy jestem gubernatorem, czy kaznodzieją, względnie należę do jakiegoś kościoła albo do jakiejś denominacji, **muszą być przestrzegane reguły tego wyścigu. Musimy biec uczciwie; musimy biec według reguł. Musimy głosić Słowo. Musimy to czynić z ochotą.**

Paweł powiedział w liście do Hebrajczyków 12, 1: „Przeto i my, mając około siebie tak wielki obłok świadków, złożywszy z siebie wszelki ciężar i grzech, który nas usidla, biegnijmy wytrwale w wyścigu, który jest przed nami”. Paweł mówił o igrzyskach olimpijskich i tak dalej, które odbywały się w Grecji i w Rzymie, itp. **On wiedział, że człowiek musi biec ten wyścig prawidłowo, a jeśli nie, to zostanie zdyskwalifikowany.**

Więc dzisiaj, jako znowuzrodzeni chrześcijanie, jako wierzący tutaj w czasie końca, musimy biec ten wyścig zgodnie z regułami. **Musimy więc biec cierpliwie ten wyścig, który jest przed nami, patrząc na Wodza i Dokończyciela wiary, Jezusa Chrystusa (Hebr. 12, 2).**^[2]

Potem było mi powiedziane, że Napoleon, ten wielki zwycięzca w

minionych czasach – on nienawidził Francuzów. Przybył do Francji, urodził się na wyspie i przyjechał do Francji, by odplacić Francuzom pięknym za nadobne i stał się wielkim zwycięzcą. On był na początku džentelmenem, **lecz sukcesy wzbily go w pychę.**

I mówiono: „Kobiety, kiedy kładły swoje małe dzieci do łódeczek, straszły je Napoleonem (On skazywał na śmierć wszystkich, którzy nie zgadzali się z nim). Te kobiety zamiast mówić: „Zabierze cię stare chłopisko!” mawiały: „Zabierze cię Napoleon!” I ci malcy z roziskrzonymi oczętami chowali swoje głowy pod pierzynę naprawdę szybko, rozmyślając o tym wielkim potworze, Napoleonie.

Lecz widzicie, zwycięstwo, które on zdobył, nie trwało długo. On był na początku prohibicjonistą, a umarł w wieku 33 lat jako alkoholik. Więc zwycięstwo tego rodzaju nie trwało długo, ponieważ nie było odniesione prawidłowo. **Nie możesz spodziewać się czegoś dobrego ze złego. Musisz „grać grę” uczciwie, prawidłowo.** [1]

Lecz on został pokonany, ponieważ „nie grał gry” prawidłowo.

I zapamiętajcie to sobie; jest to dobra lekcja dla kościoła żyjącego Boga. **Jeżeli „nie gramy gry” zgodnie z regułami, zostaniemy na końcu zdyskwalifikowani. Człowiek musi przestrzegać reguł gry, aby zwyciężył.**

A jeśli „reguły gry” w tym miejscu mówią, że człowiek musi narodzić się na nowo, by wejść do społeczności z Chrystusem i Jego Kościołem (Jan 3, 1-8; 1. Kor. 12, 13), to możemy być największą denominacją na ziemi, lecz jeśli nie biegliśmy w tym wyścigu prawidłowo, zostaniemy na końcu zdyskwalifikowani.

Musimy więc biec dokładnie według Bożych reguł. Nie są to nasze reguły; są to Jego reguły, których musimy przestrzegać. Biegniemy więc w tym wyścigu zgodnie z Jego regułami i musimy ich przestrzegać (Jan 15, 7).

Widzicie więc, Napoleon, chociaż był wielkim wojownikiem i wielkim zwycięzcą, on pokonywał ludzi **przez strach**, a to nie jest zgodne z regułami gry. **Reguły gry mówią, że musimy pokonywać miłością.**

Nie ma na świecie tak wielkiej mocy, jak miłość (1. Kor. 13, 1-13). Jestem niemal pewien, że my jako ludzie kładliśmy zbyt wielki nacisk na inne reguły (nie chciałbym być szorstkim, lecz czasami tak jest), które **sami ustanowiliśmy i kładziemy zbyt wielki nacisk na te reguły, lecz ostatecznie stwierdzamy, że jesteśmy zdyskwalifikowani.** [3]

Widzicie jednak, że jeśli człowiek chce być zwycięzcą, **jego cel musi być właściwy i jego motywy muszą być właściwe. I jeśli nie „grasz gry” uczciwie, to na pewno przegrasz, bez względu na to, jak wielkim zwycięzcą jesteś. Musisz przestrzegać „reguł gry”, aby być zwycięzcą. A jeśli oszukujesz, zostaniesz wyłączony z gry, bez względu na to, jak dobrym graczem jesteś.**

Co gdyby Martin Luther „grał zgodnie z regułami gry?” Nie powstałby metodystyczny Kościół. Co gdyby metodyści „grali grę zgodnie z regułami”? Nie powstałby zielonoświątkowy kościół.

Lecz jeśli zawiedziemy i „nie gramy gry zgodnie z regułami”, **Bóg nas zdyskwalifikuje i wzbudzi z tych kamieni dzieci Abrahamowi.**

Bóg chce, żebyśmy biegli w tym wyścigu prawidłowo, więc my to musimy czynić. Zatem nie ma znaczenia, jak bardzo odczuwamy, że robimy postępy, jeśli nie biegniemy w tym wyścigu prawidłowo...

„Jeżeli Bóg dał ci talent, to pilnuj tego talentu (1. Kor. 12, 4-11, 28-31). I bez względu na to, co próbujesz czynić, jeżeli nie posługujesz się tym talentem, bez względu na to, jak wielki on jest, jeżeli nie posługujesz się nim według reguł, zostaniesz zdyskwalifikowany w tym biegu”.

A największą mocą, jaką znam, **jest miłość (Znak).** „Choćbym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłości bym nie miał, jestem niczym, albo stałem się jako miedź brzęcząca lub cymbał brząca. Choćbym miał moc, abym góry przenosił, a nie miałbym miłości, jestem niczym” (1. Kor. 13, 1-3; Gal. 5, 13-15).

Jeżeli mamy zwyciężyć, musimy postępować dokładnie według zasad, jak mamy zwyciężyć. Wszystkie te wielkie cuda i znamiona, które widzieliśmy – **oddajemy Bogu za nie chwałę.** Lecz jeśli te sprawy **nie są budowane na bogobojnej chrześcijańskiej miłości i respekcie dla Boga i Jego ludu, to one zawiodą** (Rzym. 12, 9-21). One po prostu muszą zawieść. Rozumiecie? Ponieważ nie mają żadnego fundamentu. [4]

Gdybyście mieli chorego człowieka leżącego tutaj albo jakiegoś grzesznika, leżącego tutaj, względnie człowieka, który pragnie żyć właściwie, a nie może zaniechać picia, nie może porzucić palenia, nie może pozbyć się cielesnych pożądliwości i tym podobnych spraw, to **jeżeli zacnie postępować zgodnie z prawami Bożymi i pozwoli Duchowi Świętemu wejść do serca, już nie kieruje samym sobą.** On zaniecha wszystkiego, bo Duch Święty przejmie go pod Swoje kierownictwo. **Musisz jednak działać zgodnie z Bożymi prawami, z regułami Bożymi: Pokutuj! I daj się ochrzcić!** (Dz. Ap. 2, 38-39). [5]

Bóg nie przyjmuje żadnej namiastki, niczego innego jak Krew. **On nie uznaje żadnych skrótów, ani bocznych dróg. Musisz przyjść w Boży sposób – dzięki pojednaniu przez Krew** (Kolos. 1, 19-23; 2. Kor. 5, 17-19), **a potem stajesz się synem i córką Bożą** (Jan 1, 12-13). Wtedy wszystkie rzeczy są możliwe. Wtedy są możliwe cuda, jest możliwe przebudzenie. [6]

Dzisiejsi ludzie pragną pójść na skróty. On jest gdzieś w świecie, dzisiaj przyjdzie na nabożeństwo, **a jutro już chce głosić;** zielonoświątkowcy umożliwiają im tak czynić (1. Tym. 3, 1-6). Tak. Oni chcą iść na skróty do niebios: „Alleluja, wystarczy, że przyjdę tutaj i nie będę o niczym myślał, tylko będę mówił: „Alleluja, alleluja, ja mam płaszcz Eliasza. Więc jutro

wychodzę i będę wyganiał diabły. Alleluja, alleluja, ja To mam. Chwała Bogu, oto wychodzę”. **Oni chcą iść na skróty do Niebios, biorąc ze sobą tak dużo z tego świata, ile tylko mogą zabrać.**

Nie możesz tam wziąć nic ze świata. Nie ma żadnych skrótów. Musisz przyjść drogą Golgoty. Przyjdź drogą spizowego ołtarza. Przyjdź drogą miedzianego węża. **Umrzyj.** Umrzyj na pewno, **umrzyj dosłownie samemu sobie, umrzyj dla rzeczy tego świata i musisz narodzić się na nowo** (Jan 12, 24-25; 1. Jana 5, 6-8). Amen.

Nie interesuje cię już nic ze świata, rzeczy tego świata są martwe (Gal. 2, 19-20). **Nie ma skrótów.** Rozumiecie? Oni chcą przyjść naprawdę szybko; **nie chcą rosnać. My musimy rosnać w Panu. Jest potrzebny wzrost i doświadczenia** (2. Kor. 3, 18; Efez. 2, 21-22). [7]

I ja to mówię z poszanowaniem i respektem, i mam nadzieję, że to nie brzmi świętokradczo, **lecz ta sama rzecz dostała się do ruchu kościoła. U Boga nie ma skrótów. Człowiek po prostu płaci pewną cenę** (Hebr. 12, 14-17). Przyjdź i obierz tą drogę, którą Bóg przygotował dla nas (Mat. 7, 13-14; Mat. 16, 24-26). [8]

Świat i ludzie szukają czegoś: Jakieś małe wyjście, jakąś małą okrężną drogę, jakiś mały skrót, lecz w Słowie Bożym nie ma żadnych skrótów. Istnieje jeden Wzór. **Musisz obciąć samego siebie** (Kolos. 2, 11-12) i dopasować się do tego Wzoru, nie próbuj przyciąć Wzór, aby pasował do ciebie. Każdy musi tak uczynić. To jest jedyny Boży sposób, jak to możesz uczynić. [9]

Bibliografia:

- [1] „Wiara jest naszym zwycięstwem” 58-1004 ak. 6-7
- [2] „Czego trzeba do pokonania wszelkiej niewiary” 60-0729 ak. 51
- [3] „Potężny zwycięzca” 58-0610 ak. E-6 E-7
- [4] „Potężny zwycięzca” 58-0110 ak. E-7 do E-10
- [5] „Dlaczego był dany Duch Święty” 59-1217 ak. 45
- [6] „Pojednanie dzięki społeczności” 56-0120 ak. E-38
- [7] „Musicie się na nowo narodzić” 61-1231M ak. 140-146
- [8] „Inwestycje” 63-1116B ak. 44 / 48
- [9] „Wydarzenia wyjaśnione przez prorocтво” 65-0801E ak. 51